NR 15/16 POZNAŃ, DNIA 15 SIERPNIA 1938 ROCZNIK 19

PRZEGLĄD GRAFICZNY

Wydawnictwo Korporacji Zakładów Graficznych i Wydawn. na woj. Poznańskie z siedzibą w Poznaniu

Adres redakcji i administracji: Poznań, Aleje Marcinkowskiego 13, m. 35 — P. K. O. Poznań 202 868

WALNE ZGROMADZENIE KORPORACJI PRZEMYSŁOWCÓW GRAFICZNYCH W KRAKOWIE

W niedzielę, dnia 8 maja 1938 r. o godzinie 11 w lokalu Korporacji przy ulicy Jagiellońskiej 11 odbyło się XI Walne Zgromadzenie Korporacji Przemysłowców Graficznych województwa Krakowskiego z siedzibą w Krakowie.

Obecni: pp. Brachowski, Frühs, inż. Goldberger, Knoch, Lehrhaft, Madejski, Mermelstein, Pruszyński, Rippner, dr Scharf, Scheidlinger, Scholtz, Tömöri, Zieliński. Nieobecność usprawiedliwili pp. Telz i Bierowski.

Porządek dzienny:

1. Przyjęcie protokołu z poprzedniego Walnego Zgromadzenia;
2. Sprawozdanie z czynności Zarządu;
3. Sprawozdanie kasowe;
4. Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej;
5. Budżet na rok 1938;
6. Wybory uzupełniające do Zarządu;
7. Wnioski członków.

Zebranie otworzył prezes Korporacji p. Paweł Madejski, przedstawiając zebranym delegata Zarządu Miejskiego p. dra Piotrowskiego.

Następnie omówił zasługi położone dla Korporacji przez zmarłego w bieżącym roku członka Zarządu śp. Feliksa Korczyńskiego, dyrektora drukarni „Ilustrowanego Kuriera Codziennego". Zebrani wysłuchali przemówienia p. Madejskiego stojąco.

Po przyjęciu protokołu z poprzedniego Walnego Zgromadzenia p. prezes Madejski złożył sprawozdanie z czynności Zarządu w roku 1937:

W bieżącym roku ukazał się projekt noweli do ustawy przemysłowej. Projekt ten wyłączył drukarstwo, litografie i chemigrafie z przemysłu, zaliczając je do koncesjonowanego rzemiosła. W tej sprawie Zarząd Korporacji, zdecydowanie przeciwny temu projektowi, przeprowadził szereg rozmów zarówno z Izbą Przemysłowo-Handlową, jak i z innymi Korporacjami. Za przyłączeniem do rzemiosła opowiedziała się jedynie Korporacja poznańska. Korporacja poznańska wystosowała pismo do naszej Korporacji, żądające od nas zrewidowania naszego stanowiska w sprawie należenia do rzemiosła. Nasz Zarząd jednak stoi na stanowisku, że drukarstwo powinno być koncesjonowane, ale w ramach przemysłu. W tym też duchu wystosował pismo do Korporacji poznańskiej i lwowskiej, proponując wspólną konferencję kilku Korporacyj w tej sprawie.

Tymczasem jednakże, projekt noweli, bardzo silnie zwalczany przez sfery gospodarcze, został wycofany. P. Minister Roman na posiedzeniu Związku Izb Przemysłowo-Handlowych oświadczył, że projekt ten jest nieaktualny i zapowiedział ankietę w tej sprawie. Dlatego też na razie odłożono zwołanie wspólnej konferencji.

Z kolei p. Madejski omówił sprawę Zrzeszenia Przemysłu Graficznego: W dniu 3 VII 1937 roku odbył się w Warszawie zjazd delegatów Związku Organizacji Przemysłu Graficznego. Było to ostatnie posiedzenie tego Związku, na którym wszystkie agendy przekazano Zrzeszeniu Przemysłu Graficznego. Na zebraniu tym, w którym wzięli udział delegaci naszej Korporacji, zgłoszono rezolucję, wzywającą wszystkie Korporacje do przystąpienia. Glosowania nad tą rezolucją nie przeprowadzono, z powodu sprzeciwu wielu delegatów, a więc ani Poznań, ani Lwów, ani Łódź nie chcą tracić własnej niezależności i ponadto wyczekują na zorganizowanie się ośrodka warszawskiego. Przystąpiły tylko Korporacja pomorska i Korporacja śląska. Kwestia ta jest dalej otwartą i jakkolwiek wszyscy jesteśmy za koniecznością organizacji ogólnopolskiej, to jednakże na całkiem innych zasadach. Trudno bowiem zrzec się własnej tradycji, dorobku i niezależności i stać się tylko oddziałem orga-

nizacji. Do Zrzeszenia chętnie przystąpimy, ale do takiego, które uwzględni naszą samodzielność i potrafi objąć wszystkie Korporacje polskie.

Z innych spraw, poza normalną korespondencją i szeregiem interwencyj w różnych sprawach, Zarząd przesłał swoje uwagi Izbie Przemysłowo-Handlowej, dotyczące ankiety w sprawie wytycznych dla autorów programów gimnazjów drukarskich. Ponieważ ankieta dotyczyła tylko programu nauczania, a nie samej zasady, czy gimnązja tego rodzaju mają powstać, czy nie, zatem wysłano do Izby jedynie uwagi do tego programu, opracowane wspólnie z gronem nauczycielskim szkoły. Sprawa ta jest obecnie aktualna w całej Polsce i poświęcono jej kilka artykułów w ostatnich numerach „Przeglądu Graficznego".

Dalej interweniowano w Izbie Przemysłowo-Handlowej w sprawie listy biegłych dla spraw podatkowych. Listę tą sporządzono bez porozumienia z Korporacją i na interwencję Zarządu uzupełniono osobami wskazanymi przez Zarząd.

Posiedzeń Zarządu było 9, listów odebrano 120, wysłano 50.

Sprawozdanie przyjęto do wiadomości.

W dalszym ciągu porządku dziennego p. prezes Madejski złożył sprawozdanie kasowe za rok 1937:

W porównaniu z rokiem 1936 wpływy z wkładek członkowskich są prawie bez zmiany. Zarząd Korporacji, chcąc umożliwić członkom wybrnięcie z zaległości, umarzał część zaległych wkładek tym członkom, którzy wyrazili gotowość spłacenia reszty w szybkim terminie. Większa część członków zalegających z wkładkami skorzystała z tego i uwolniła się z zaległości.

W dochodach figuruje pozycja zł 559,70 stanowiąca saldo kasowe nieistniejącego już Związku Właścicieli Drukarń Małopolski Zachodniej. Przy likwidacji tego Związku wpłacono pozostałość pieniędzy do kasy Korporacji.

Wydatki na ogół utrzymują się na poziomie z lat ubiegłych, obniżkę wykazuje tylko wkładka do Związku Centralnego w Warszawie. Ponieważ Związek Organizacji Przemysłu Graficznego przestał istnieć od lipca 1937, zatem wpłacono tylko wkładkę za pół roku.

Saldo na rok 1938 jest większe od salda zeszłorocznego o tysiąc złotych, jest to jednak wzrost spowodowany z jednej strony niewpłaceniem całej wkładki do Związku Centralnego, z drugiej strony nieprzewidywaną wpłatą salda kasowego Związku Właścicieli Drukarń.

Po sprawozdaniu kasowym imieniem Komisji Rewizyjnej złożył sprawozdanie p. Brachowski, zaznaczając, że Komisja, po zbadaniu ksiąg i dokumentów kasowych, znalazła wszystko w zupełnym porządku. Stawia więc wniosek o udzielenie Zarządowi absolutorium. Wniosek jednogłośnie przyjęto.

Następnie przyjęto budżet na rok 1938 w brzmieniu proponowanym przez Zarząd. Na wniosek p. Rippnera wysokość wkładki członkowskiej ustalono jak w roku ubiegłym na zł 12,— od jednostki. Ogólna suma tak wydatków jak i dochodów wynosi zł 2 830.

Z kolei przystąpiono do wyborów uzupełniających. W wyniku wyborów wybrano do Zarządu w miejsce ustępujących członków: pp. Kazimierza Brachowskiego, Franciszka Czajkę, Henryka Frühsa i Jakuba Rippnera. Do Komisji Rewizyjnej wybrano pp. St. Bierowskiego, inż. Goldberga i dra Scharfa. Do sądu polubownego pp. P. Madejskiego, K. Brachowskiego, N. Telza i Wł. Tömöriego. Do Wydziału kalkulacji zawodowej pp. St. Bierowskiego, N. Telza i Fr. Zielińskiego.

We wnioskach członków p. dr Scharf postawił wniosek o wybranie komisji, którąby zajęła się sprawą zjednywania nowych członków do Korporacji, wiele bowiem drukarń i to poważnych nie należy do Korporacji. Zdaniem mówcy komisja ta. złożona z trzech osób reprezentujących drukarstwo, litografię i chemigrafię ma do sześciu miesięcy przedłożyć sprawozdanie ze swojej działalności Nadzwyczajnemu Walnemu Zgromadzeniu

P. Rippner poparł wniosek p. dra Scharfa i jako kandydatów do tej Komisji zaproponował pp. Brachowskiego, dra Scharfa i Zielińskiego. Oba wnioski przyjęto. Następnie p. inż. Goldberger zaprosił Korporację na zwiedzenie Żywieckiej Fabryki Papieru. Zaproszenie z aplauzem przyjęto.

W końcu p. prezes Paweł Madejski podziękował zebranym za udział w zebraniu i zamknął Walne Zebranie.

Zarząd Korporacji na rok 1938.

Prezes Korporacji: Paweł Madejski.

Zastępca: Napoleon Telz.

Podstarszy: Franciszek Zieliński.

Wydział: Kazimierz Brachowski, Franciszek Czajka, Henryk Frühs, Jakub Rippner i Władysław Tömöri.

Komisja Rewizyjna: Stanisław Bierowski, inż. Goldberger i dr Scharf.

Paweł Madejski, prezes Korporacji.

UKŁAD ZBIOROWY W DRUKARSTWIE NA POMORZU

Od dnia 11 lipca br. obowiązuje na terenie woj. pomorskiego nowy Układ Zbiorowy Pracy, wprowadzony orzeczeniem Komisji Arbitrażowej, ustalonej przez związki zawodowe pracodawców i pracobiorców Pomorza.

Układ w ogólnym zarysie oparty jest o układ poznański. Pewne różnice zaszły w wysokości taryfy oraz w podziale miejscowości na klasy, których ustalono cztery. Zaznaczyć musimy, że przez wprowadzenie podziału na klasy, układ pomorski jest więcej życiowo uzasadniony niż układ poznański, który ma tylko dwie klasy miejscowości, przez co drukarnie w małych miasteczkach prowincjonalnych znalazły się z powodu taryfy w trudnych warunkach.

Do klasy I miejscowości zalicza się Bydgoszcz, gdzie najwyższa taryfa wynosi zł 1,38.

Do klasy II zaliczono Gdynię, Rumię, Zagórze, Toruń, Wąbrzeźno i Wejherowo z taryfą zł 1,25.

Do klasy III Grudziądz, Inowrocław, Pelplin, Puck, Tczew i Włocławek z taryfą zł 1,18. Wszystkie inne miejscowości otrzymały taryfę w wysokości zł 1,10. Tydzień pracy obejmuje 48 godzin. Układem objęte zostały także powiaty woj. warszawskiego, które przydzielono obecnie do Pomorza. Ażeby zakładom daleko odbiegającym od stawek taryfy umożliwić stopniowe podciągnięcie się do nowo ustalonych stawek, ustalono stałe podwyższanie stawek o 7% co dwa miesiące.

Układem pomorskim zamknięty został łuk układów na terenie ziem zachodnich — Pomorze, Wielkopolska i Śląsk. Częściowe układy posiadają także województwa południowe. Nie mogą się tylko zdobyć na uregulowanie warunków pracy województwa centralne. Szczególnie Warszawa. Lepiej w mętnej wodzie. *K.*

CO SŁYCHAĆ W NIEMCZECH?

W czerwcu br. odbył się w Lipsku Walny Zjazd przemysłu graficznego i papierniczego w Niemczech. Było to pierwsze tego rodzaju zebranie, gdyż obejmowało poza wszystkimi rodzajami drukarzy także organizacje wytwórców i przetwórców papieru, odlewnie czcionek itp. Ogółem więc w Zjeździe wzięło udział około 16 000 uczestników.

Grupa pracy „Druk i Papier" obejmuje dziś w Niemczech 23 099 zakładów stałych i około 800 sezonowych z łączną ilością 518 009 pracowników, w czym 265 498 mężczyzn, 189 970 kobiet i 62 541 młodocianych pracowników.

Zjazd zajmował się sprawami cennikowymi i młodzieżowymi, poza tym poszczególne grupy składały sprawozdania z swej dorocznej działalności.

Najciekawszym było sprawozdanie grupy papierniczej, podającej, jak Niemcy pracują w dziedzinie oszczędności materiałów w ramach swej czterolatki.

Dotychczas pokrywali Niemcy połowę zapotrzebowania swego na drzewo celulozowe za granicą. Obecnie zapotrzebowanie to spadło do jednej czwartej. Resztę pokrywa się celulozą wydobywaną z drewna sosny i buku. Jest to ważne zagadnienie w dziedzinie papiernictwa, które stanie w najbliższej przyszłości wobec braku materiału dla wyrobu celulozy. Świerku, dotychczasowego materiału dla wydobywania celulozy, może niebawem zabraknąć. Dziś zastępuje go już sosna i buk, poza tym czyni się dolsze doświadczenia z hodowlą drzew, któreby szybko wyrastały i dostarczyć mogły celulozy.

Podniesiono też w Niemczech znacznie produkcję celulozy ze słomy. O ile w roku 1936 wyrabiano tej celulozy 5000 ton miesięcznie, w roku 1937 produkcja wzrosła do 6 750 ton.

Niewspółmierne korzyści przyniosła Niemcom zbiórka starych papierów, która dała w stosunku do roku poprzedniego nadwyżkę 150 000 ton. Dzięki wzmożeniu produkcji celulozy słomianej i dzięki wzmożonej zbiórce makulatury podniosła się znacznie produkcja papieru a przede wszystkim celulozy. Wyrób sztucznej wełny i jedwabiu, wyrabianych jak wiadomo z celulozy, wzrósł w stosunku do roku 1936 o 250%, wyrób papieru i tektury o 14%. Eksport niemieckiego papieru i tektury wzrósł o 22%. *J. K.*

WYCIECZKA DO PAPIERNI W WŁOCŁAWKU

Z inicjatywy braci Kawczyńskich, reprezentantów fabrycznego składu papieru R. Aleksandrowicz, odbyła się wycieczka szeregu drukarzy wielkopolskich do papierni firmy Steinhagen i Sänger w Włocławku.

Uczestników przyjął po drodze w Inowrocławiu p. dyr. Ziętowski, po czym nową szosą, łączącą Inowrocław i Włocławek, dojechano do miejsca przeznaczenia. Wycieczkę przyjęli w fabryce pp. dyrektorowie Kozłowski i inż. Ondera, którzy też wespół z p. inż. Ostaszewskim uczestników wycieczki oprowadzili po fabryce.

Fabryka Celulozy i Papieru Steinhagen i Sänger jest jedną z najnowocześniej urządzonych fabryk tego rodzaju w Polsce.

Fabryka celulozy wytwarza do 430 wagonów celulozy miesięcznie, papiernia 85 wagonów papieru od 6 klasy wzwyż oraz 56 wagonów papieru pakowego. Zatrudnionych jest w przedsiębiorstwie prawie 1000 ludzi. Do produkcji swej zużywa się w miesiącu 28 000 m^3 drewna. Jeżeli przyjąć, że jedno drzewo obejmuje pół metra sześciennego, ilość zużywanego we wrocławskiej fabryce drewna stanowi las o 56 000 drzew. Wody potrzebuje fabryka pół miliona litrów na minutę.

Siła zapędowa, wytwarzana w własnych zakładach, wynosi 16 000 kw.

Firma posiada w Włocławku jeszcze drugą fabrykę, wytwarzającą 100 wagonów papieru pakowego miesięcznie.

Z wielkim zainteresowaniem spoglądali uczestnicy wycieczki na pracę maszyny, produkującej właśnie na szerokości 3,60 m papier bezdrzewny ilustracyjny. Nie mniejsze zainteresowanie wzbudzało wykańczanie chluby fabryki — papieru pergaminowego — najwyższego gatunku w Europie. Po szczegółowym zwiedzeniu produkcji celulozy, papierni i magazynów, wycieczka udała się do kasyna fabryki, gdzie przyjęta została przez dyrekcję szczerą gościnnością.

Następnie udali się uczestnicy na zwiedzenie miasta i okolicy, wreszcie przez Ciechocinek wrócili do Poznania *J. K.*

USTAWA O PODATKU OBROTOWYM

Czytelnikom naszym znane są ogólne zasady głęboko sięgającej reformy, jaką wprowadziła w istniejący system podatkowy ustawa o podatku obrotowym z dnia 4 V 1938, ogłoszona w Dz. U. R. P. nr 34 pod poz. 292.

Tendencją nowej ustawy było przeprowadzenie reformy podatkowej, głównie w kierunku zniesienia świadectw przemysłowych, nie miała natomiast ustawa w zasadzie na oku dalszych osiągnięć fiskalnych, jakkolwiek, jak to w swoim czasie uzasadniał wyczerpująco Związek Fabrykantów w Poznaniu, spowodowała ona dość znaczną zwyżkę obciążeń dużej części przemysłu.

Pragniemy zwrócić bardziej szczegółową uwagę na szereg interesujących przepisów nowej ustawy, która, jak wiadomo, wejdzie w życie z dniem 1 I 1939, z tym, że świadectwa przemysłowe należy poraz ostatni wykupić na rok 1939, a wyłożoną w ten sposób kwotę na rzecz Skarbu Państwa będzie się następnie potrącać przy opłacie podatku obrotowego za r. 1939, zgodnie z nową ustawą.

Przedmiotem opodatkowania podatkiem obrotowym, według ustawy z maja 1938, są prywatnoprawne zawodowe i odpłatne świadczenia rzeczy bądź usług, wykonywane na obszarze Państwa, a płatnikami podatku są osoby fizyczne lub prawne, spółki jawne, komandytowe i spadki wakujące, spełniające świadczenia rzeczy lub usług.

Zwolnione od podatku są m. i. następujące świadczenia:

1. sprzedaż wytworów własnego i dzierżawionego gospodarstwa rolnego, nie przerobionych w zakładach przemysłowych, dokonywana bez używania w tym celu stałych miejsc sprzedaży poza obrębem własnych lub dzierżawionych gruntów (z pewnymi ograniczeniami),

2. dzierżawa lub najem nieruchomości (wyj. hotele, pensjonaty, zajazdy itp.),

3. operacje kredytu długoterminowego,

4. świadczenia spełniane za wynagrodzenie, podlegające podatkowi dochodowemu według działu II ustawy o państwowym podatku dochodowym (uposażenia służbowe, emerytury i wynagrodzenia za najemną pracę).

WŁADYSŁAW SKOCZYLAS I JEGO SZTUKA DRZEWORYTNICZA

Ósmego kwietnia 1934 r. zmarł w Warszawie Władysław Skoczylas. Zamknął na wieki oczy znakomity grafik, odnowiciel drzeworytu polskiego i jego zapalony kontynuator, świetny pedagog i wychowawca całej plejady młodzieży artystycznej, współtwórca Instytutu Propagandy Sztuki, b. dyrektor Departamentu Sztuki przy Ministerstwie W. R. i O. P., a ostatnio profesor warszawskiej Akademii Sztuk Pięknych.

Chorował na leukemię,* do której dołączyła się ciężka dolegliwość serca. Nie uratowały go dwie transfuzje krwi, dokonane na krótko przed śmiercią.

Był niezrównanym drzeworytnikiem; ilustracje jego wykonane do przepięknych wydawnictw Mortkowicza wsławiły imię Polski daleko poza granicę. Zmarł człowiek twórczy, który pracą swoją w kraju zwrócił uwagę na wielkie walory artystyczne zdobnictwa ludowego, który stworzył własną szkołę artystyczną, wzbudził zamiłowanie do grafiki rodzimej i wzniecił zainteresowanie dla sztuki naszej tak w Europie, jak i Ameryce.

* Zanik czerwonych ciałek.

Powiedział był kiedyś: „grafika jest jedyną sztuką, bez której życie współczesne obejść się nie może. Zmiana nastroju dusz w okresie powojen-



Władysław Skoczylas — Głowa górala (drzeworyt)

nym, charakteryzująca się mistycyzmem, sprzyja również rozwojowi grafiki, gdyż jest to ta sztuka, która najwięcej nadaje się do odtworzenia wewnętrznych nastrojów duszy ludzkiej. Problemy techniczne i czystej formy tak silnie zajęły umysły

5. twórczość bądź działalność naukowa, oświatowa, artystyczna, literacka i publicystyczna, nie połączona z prowadzeniem odpowiedniego przedsiębiorstwa,

6. czynności polegające przeważnie na pracy fizycznej, której celem nie jest wytwarzanie lub przetwarzanie i które też nie są rzemiosłem w rozumieniu prawa przemysłowego,

7. sprzedaż eksportowa, dokonywana na rachunek własny bądź na rachunek krajowych przedsiębiorstw eksportowych, oraz transakcje z firmami zagranicznymi, wynikające z obrotu uszlachetniającego czynnego, pod warunkiem udowodnienia tych obrotów prawidłowo prowadzonymi księgami handlowymi.

Ponadto z mocy art. 10 Minister Skarbu może wyłączać od obowiązku płacenia podatku dalsze rodzaje świadczeń (w porozumieniu z właściwym ministrem).

Podstawę wymiaru podatku stanowi obrót podatkowy; obrotem zaś jest zapłata należna za spełnione świadczenie, będące przedmiotem podatku. Jeżeli jednak w przypadku wykonania częściowego umowa nie zawiera danych, umożliwiających określenie należności za spełnione świadczenie, bądź jeżeli umowa związana jest z wykonywaniem wolnego zawodu, to obrót podatkowy stanowi zapłata rzeczywiście otrzymana w roku podatkowym

Z obrotu — po udowodnieniu prawidłowo prowadzonymi księgami handlowymi — podlegają wyłączeniu m. i.: koszty przewozu i ubezpieczenia towarów wyłożone za nabywcę, wartość zwróconych towarów, udzielonych bonifikat i skont.

Poza tym ustawa przewiduje szczególne rodzaje obrotu podlegającego podatkowi przy czynnościach kredytowych, w instytucjach ubezpieczeniowych, przy czynnościach komisu oraz przy wykonywaniu umowy ajencyjnej.

Stawki podatków od obrotu wynoszą:

1. 1,25% — od obrotów udowodnionych prawidłowo prowadzonymi księgami handlowymi, a osiągniętych:

a) ze sprzedaży lub wymiany nabytych w tym celu i nie przerobionych towarów, z wyjątkiem sprzedaży w aptekach;

b) z wykonywania przedsiębiorstw wydawnictw książek drukowanych na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej.

2. 1,7% — od obrotów, wymienionych w p. 1. lecz nie udowodnionych prawidłowymi księgami handlowymi.

3. 1,8% — od obrotów, osiągniętych z czynności kredytowych, po udowodnieniu prawidłowymi księgami handlowymi, z wyjątkiem zysku brutto z dokonanych operacyj obcymi walutami, dewizami, tudzież wszelkiego rodzaju papierami wartościowymi.

4. 1,5% — od obrotów:

a) nie przewyższających zł 15 000 w stosunku rocznym, a osiągniętych z wynagrodzenia za przerób lub wytworzenie wyrobów bądź półwyrobów z cudzych materiałów;

---

artystów we współczesnym malarstwie, iż grafika stanowi prawie jedyne schronienie dla bezdomnej fantazji tych poetów-plastyków, o których można powiedzieć, że przechodzą mimo świata, bo tworzą własny schron, ci, którzy karmią siebie, dziś radosnymi, jutro bolesnymi wizjami, te wszystkie patetyczne i liryczne, tragiczne i satyryczne temperamenty.“

Takim poetą-plastykiem był Skoczylas. Do ostatniej chwili nie sprzeniewierzył się drzeworytowi. Jeszcze na kilka miesięcy przed śmiercią wydał swe monumentalne dzieła „Drzeworyt ludowy w Polsce“, owoc długiej i żmudnej pracy na temat tak przezeń ukochanej dziedziny grafiki, nieznanych wioskowych artystów.

Trumnę wielkiego artysty udekorował Minister W. R. i O. P. Komandorią „Polonii Restituta“. Order Odrodzenia świetlanym szczątkom tego, który z pyłu zapomnienia wskrzesił drzeworytnictwo polskie.

*

Urodził się 1883 r. w Wieliczce. Studia odbywał w Krakowie, Wiedniu, Paryżu i Lipsku. Nie zaczął jednak kariery artystycznej jako grafik. Wychowanek Szkoły Przemysłu Artystycznego w Wiedniu, następnie uczeń Axentowicza i Wyczółkowskiego w Akademii krakowskiej poświęcił się wpierw malarstwu.** Po ukończeniu studiów uzyskuje posadę jako nauczyciel rysunków w Szkole Przemysłu Drzewnego w Zakopanem. Zetknięcie się z rzeźbą drzewną i z folklorem zakopiańskim



Władysław Skoczylas — Łucznik (drzeworyt)

tworzy dla artysty moment zwrotny w jego pojęciach. Widzi, że naśladownictwo przyrody nie tworzy wartości artystycznych, że to co przyroda da-

** Jest rzeczą ciekawą, że pierwsze akwarele Skoczylasa reprodukowała w planszach barwnych „Tęcza“ poznańska, wydawana przez A. Fiedlera w r. 1911—12. Dwie akwarelki z tego okresu przechowują zbiory w Rogalinie.

b) nie przewyższających zł 50 000 w stosunku rocznym, a osiągniętych ze sprzedaży lub wymiany surowców, półwyrobów lub wyrobów gotowych, wytworzonych przez płatnika na rachunek własny oraz za świadczenia usług o charakterze rękodzielniczym;

c) przewyższających zł 50 000, lecz nie przewyższających zł 100 000 w stosunku rocznym, osiągniętych ze świadczeń wymienionych pod lit. b) niniejszego punktu, a udowodnionych prawidłowymi księgami handlowymi

5. 2,1% — od obrotów:

a) wymienionych w p. 4 lit. c), lecz nie udowodnionych prawidłowymi księgami handlowymi;

b) nie wymienionych w p. 1, 2 i 4 oraz pod lit. a niniejszego punktu, udowodnionych prawidłowymi księgami handlowymi, a osiągniętych ze sprzedaży lub wymiany surowców, półwyrobów i wyrobów gotowych.

6. 2,6% — od obrotów, osiągniętych z wynagrodzeń za ekspedycję, maklerstwo żeglugowe oraz przewóz osób i rzeczy.

7. 6% — od obrotów, osiągniętych z prowizji i innych wynagrodzeń za czynności komisanta i ajenta w tych przypadkach, gdy komisant względnie ajent odpowiadają powyżej omówionym warunkom, oraz za wszelkie pośrednictwo nie mające cech umowy ajencyjnej.

8. 3% — od obrotów, osiągniętych tytułem kurtażu przez maklerów przysięgłych na giełdach towarowych od transakcyj giełdowych po udowodnieniu księgą maklerską.

9. 3% — od wszystkich nie wymienionych wyżej obrotów;

10. 0,3% — od obrotów, udowodnionych prawidłowymi księgami handlowymi, a pochodzących ze sprzedaży na giełdach zbożowo-towarowych ziemiopłodów, mąki, otrąb i makuchów.

Od obrotu przedsiębiorstw państwowych, nie posiadających odrębnej osobowości prawnej, pobierany będzie podatek o 50% wyższy w stosunku do powyżej wymienionych stawek.

Podatek przypadający za rok podatkowy, po potrąceniu wpłaconych zaliczek miesięcznych względnie kwartalnych, płatny jest w terminie do dnia 31 maja roku bezpośrednio następującego po roku podatkowym.

Związki samorządu terytorialnego otrzymują udział we wpływach z podatku obrotowego w wysokości 15,5%.

Na podstawie art. 9 ustawy, Minister Skarbu jest upoważniony do:

1. zarządzenia poboru podatku od płatników. nie będących kupcami rejestrowymi i nie prowadzących prawidłowych ksiąg handlowych w formie ryczałtu bez ustalenia sum obrotu w każdym poszczególnym przypadku, przy czym w drodze rozporządzenia Minister Skarbu ustali sposób zryczałtowania podatku, przepisy wymiarowe, poborowe i odwoławcze, oraz terminy płatności;

2. wprowadzenia od obrotów, wynikających ze sprzedaży poszczególnych rodzajów towarów, scalonego podatku obrotowego od wszelkich faz i rodzajów obrotów.

---

je, należy przeżyć i następnie dopiero tworzyć na podstawie wewnętrznej interpretacji. Zetknięcie się z folklorem wskazuje mu na konieczność wprowadzenia do sztuki momentów narodowych.

Pod wpływem tych idei udaje się na dalsze studia do Paryża, by pod kierownictwem Bourdelle'a pracować nad rzeźbą. Konieczność zmusiła Skoczylasa jednakże do zarzucenia tej pracy i do rozpoczęcia studiów nad grafiką. Już pierwsze w tym kierunku prace dają nadzwyczajne wyniki. Kontynuuje nadal studia graficzne w Lipsku (r. 1913) w tamtejszej Akademii pod kierunkiem prof. Bertholda. Tu też otrzymuje w r. 1914 pierwszą nagrodę za „Głowę Górala" na konkursie graficznym im. H. Grohmana.

Wybuch wojny i służba wojskowa przerywają pracę artystyczną do października 1916 r. Zwolniony z wojska wraca do Zakopanego i wtedy powstają jego znakomite drzeworyty o tematach legendarnych i religijnych. Odtąd pracuje w zdecydowanym kierunku, tworząc dzieła oryginalne, oparte o motywy i zdobnictwo ludowe. Powstają „Teka zbójnicka", „Teka Podhalańska", „Stare Miasto" i w. i., nadto niezliczona ilość ilustracyj do książek Żeromskiego, Kasprowicza, Reymonta i innych. Niewyczerpaną dlań skarbnicą była legenda o Janosiku, mitologicznym bohaterze Tatr. To co Tetmajer i Orkan uwiecznili w prozie, Kasprowicz w poezji, Szymanowski w muzyce, to dał Skoczylas w grafice, w swych głowach góralskich, pochodach zbójnickich, Janosikach, łucznikach, tańcach i hulankach zbójnickich, zamkach Orawy, Spiża etc.

Pierwszą większą wystawę urządza w r. 1918 w Warszawie, co powoduje, że artysta osiedla się w stolicy, obejmując naprzód docenturę grafiki i rysunków wydziału architektury Politechniki, następnie kierownictwo Szkoły Sztuki Zdobniczej w Zakopanem, wreszcie katedrę grafiki w Akademii Sztuk Pięknych, na którym stanowisku pozostawał do ostatniej chwili. W roku 1930 powołany na dyrektora Departamentu Sztuki przy Ministerstwie W. R. i O. P., przez półtora roku piastowania tego urzędu poświęca się całkowicie organizacji życia artystycznego w kraju. W tym czasie, dzięki jego staraniom powstaje w Warszawie Instytut Propagandy Sztuki.

Odszedł niespodzianie w pełni sił twórczych, nie tylko jako najlepszy polski drzeworytnik, ale i jako organizator i inicjator wielu poczynań artystycznych w kraju, oraz zapalony propagator sztuki polskiej za granicą.

Hilary Majkowski

Rozporządzenie Ministra Skarbu, po wysłuchaniu opinii izb przemysłowo-handlowych i rzemieślniczych, określi, zgodnie ze stawkami przewidzianymi w ustawie, wysokość scalonego podatku oraz ustali przepisy wymiarowe, poborowe i odwoławcze, terminy płatności podatku, władze powołane do wymiaru i poboru podatku, osoby obowiązane do płacenia podatku, oraz odpowiedzialność za podatek, przy czym w razie poboru tego podatku na granicy lub przez władze celne, stawki podatku scalonego mogą być przeliczone na kwotę należną od jednostki wagi lub od sztuki.

POTRĄCENIA Z WYNAGRODZENIA WYPŁACANEGO PRACOWNIKOWI

Kwestię dokonywania potrąceń z wynagrodzenia pracownika umysłowego normuje i ograniczenia w tym względzie zawiera art. 21 rozp. z 16 III 1928, o umowie o pracę pracowników umysłowych (Dz. Ust. R. P. nr 35, poz. 323).

a) Zgodnie z tymi przepisami pracodawca może dokonywać przy każdej wypłacie pełnych potrąceń i zaległych danin i opłat publicznych, w granicach swego ustawowego upoważnienia (zawartego w ustawach podatkowych itp.). Te potrącenia mają pierwszeństwo przed innymi.

Składki w ubezp. emerytalnym i na wypadek bezrobocia ulegają potrąceniu z tym, że potrącenie może być dokonane wstecz jedynie za dwa ostatnie okresy płatnicze, nie potrącane zaś w tym terminie składki pokrywa pracodawca, chyba, że składek nie uiszczano, ponieważ pracownik kwestionował obowiązek ubezpieczenia.

Okoliczność, że pracodawca zwrócił Kasie Chorych sumę, odpowiadającą zasiłkowi, otrzymanemu przez pracownika, jako wypłaconą mu niesłusznie, nie uchyla prawa pracodawcy do potrącenia zwróconej sumy. — (Orz. S. N. z 15 V 1936 — C. III 922/35).

b) Przy każdorazowej wypłacie może też pracodawca dokonywać potrąceń sum egzekwowanych u pracownika na mocy tytułów wykonawczych lub egzekucyjnych. W tym kierunku obowiązują jednak ograniczenia co do maksymalnej wysokości dokonywanych potrąceń, wynikające z art. 575 i n. kod. post. cyw. Kodeks ten ustala (w art. 575), że nie podlegają egzekucji z poborów kwota 100 zł miesięcznie, wyjąwszy egzekucję opierającą się na tytułach alimentarnych. Poza tym wyższe pobory, do 1 200 zł miesięcznie, podlegają egzekucji w wysokości do $^{1}/_{5}$ poborów, a za należności alimentarne do $^{2}/_{5}$ poborów.

Jeżeli pobory pracownika przewyższają 1 200 złotych miesięcznie, wtedy, niezależnie od tych ostatnich norm (obowiązujących przy poborach do 1 200 zł miesięcznie), nadwyżka poborów podlega egzekucji do wysokości połowy z wszystkich tytułów egzekucyjnych, a w całej wysokości z tytułów należności alimentarnych. Dalsze przepisy tegoż artykułu zapewniają należnościom alimentarnym pełną piątą część (względnie pełną drugą połowę nadwyżki poborów ponad 1 200 zł) przy wypadku zbiegu egzekucji. Ponadto w wypadku, gdy dłużnik otrzymuje dodatki na utrzymanie członka rodziny, wtedy należności z tytułu alimentarnego danego członka rodziny mają pierwszeństwo przy zaspokojeniu się z tych dodatków przed wszystkimi innymi należnościami.

Celem ustalenia wysokości poborów dla przeprowadzenia z nich egzekucji, a w interesującym nas zagadnieniu dla zastosowania potrącenia, przyjmuje się wysokość poborów, doliczając wszystkie dodatki i świadczenia w naturze, odlicza się natomiast podatki, składki emerytalne i opłaty publiczne, należne z ustawy (art. 576 kpc.).

Przejęcie przez służbodawcę opłat ubezpieczeniowych, ciążących z mocy ustawy na pracowniku, stanowi dodatkowe wynagrodzenie pracownika (wyr. NTA z 13 III 1935, l. rej. 8 572 i ok. Min. Skarbu z 11 VI 1935).

Koszty podróży i diety tylko wtedy mogłyby być uważane za wynagrodzenie ze stosunku służbowego, gdyby było stwierdzone, że zostały wypłacone mimo braku uzasadniających je wydatków, lub w sumie, przekraczającej rzeczywiste wydatki (wyr. NTA z 20 III 1934, l. rej. 8548/30).

c) W dalszej kolejności po dwu przytoczonych wyżej podstawach, potrąceniu mogą podlegać zaliczki i kary umowne, z tym jednak zastrzeżeniem, że zaliczki mogą być potrącane tylko do maksymalnej wysokości połowy sumy poborów pracownika, łącznie z potrąceniami, wskazanymi pod a i b.

Zaliczki pieniężne, udzielone pracownikowi na poczet poborów mogą być przy tym potrącane tylko w czasokresie trzech lat od ich udzielenia (art. 284 kod. zob.), a po tym czasie się przedawniają i to bez względu na to, czy stosunek pracy z danym pracownikiem trwa nadal, czy został już zakończony (art. 286 kod. zob.).

KOMUNIKAT

KORPORACJI ZAKŁADÓW GRAFICZNYCH I WYDAWNICZYCH NA WOJEWÓDZTWO POZNAŃSKIE Z SIEDZIBĄ W POZNANIU

WYPISY UCZNIÓW

Na zasadzie orzeczenia Komisji Egzaminacyjnej przy Korporacji Zakładów Graficznych w Poznaniu z dnia 1 lipca 1938 roku, otrzymali świadectwa ukończenia nauki w przemyśle graficznym: Borowski Stanisław (chemigraf) Poznań, Barawąs Józef (składacz) Inowrocław, Cichy Henryk (litograf) Poznań, Goeritz Emilian (składacz) Bydgoszcz, Konieczny Tadeusz (przedrukarz) Poznań, Malinowski Jan (składacz) Bydgoszcz, Skiba Antoni (składacz) Rawicz, Roszkiewicz Aleksander (składacz) Poznań. Woitschek Gerard (maszynista) Rawicz, Ziętowski Stefan (składacz) Poznań. — Spośród wymienionych wyróżniony został Skiba Antoni.

d) Kary umowne, nałożone przez pracodawcę na pracownika z powodu jego uchybienia warunkom umowy o pracę, o ile mają być potrącane przy wypłacie poborów muszą być przewidziane w umowie o pracę, zawartej między pracodawcą a pracownikiem.

Kary takie mogą być potrącane przy wypłacie z tym ograniczeniem, że suma kar nie może przekroczyć 10% wypłacanej pracownikowi reszty poborów po dokonaniu potrąceń z tytułów omówionych wyżej, pod punktami a, b i c.

Z mocy ustawy nie wolno stosować przy wypłatach innych potrąceń poza wyżej wskazanymi, chyba że zachodzi na takie potrącenie zgoda ze strony pracownika. Wynika stąd, że w wypadku istnienia innych pretensji (np. ze strony pracodawcy), nieuniknionym jest postępowanie sądowe i uzyskanie na tej drodze tytułu wykonawczego.

Omawiane zakazy nie mają zastosowania do świadczeń pracodawcy, nie będących wynagrodzeniem za pracę, a zatem nie mają zastosowania do świadczeń z tytułu bezprawnego zerwania umowy i świadczenia emerytalnego pracodawcy, ponieważ w tych wypadkach pracownik już nie pracuje i nie trwa już stosunek pracy (orz. S. N. z 15 IV 1937 C II 3022/36).

Na straży wykonywania przepisów art. 2 stoi przepis karny art. 52 rozp. o um. o pracę, ustalający dla pracodawców ewent. karę do wysokości 1000 zł i oddający orzekanie w powyższych sprawach w I instancji w ręce obwodowych inspektorów pracy (art. 43 pr. o sąd. pracy).

ZNAKI DRUKARSKIE JAKO OCHRONA PRZED FAŁSZERSTWEM

Drukarstwo w długie lata po wynalazku było zasadniczo dobrym interesem. Po książce rękopiśmiennej, z natury swej drogiej, wprowadzało na rynek, spragniony strawy duchowej, produkt w porównaniu z książką rękopiśmienną tani. Na produkcie tym można więc było zarobić. W tym też tkwi tajemnica tak szybkiego rozwoju drukarstwa od połowy do końca XV wieku.

Korzystne warunki rozwoju i wielkie zapotrzebowanie na niektóre księgi dawały jednakże także możność nadużyć. Nie istniały wówczas prawa autorskie, Europa podzieloną była na wielką ilość państw, nawet państwa podzielone na księstewka, rządzone oddzielnymi prawodawstwami, nie miały możności ścigania przestępstw nierzetelnej konkurencji, jaka się w drukarstwie prawie od zarania jego uwidoczniła.

Ta nierzetelna konkurencja uwidoczniła się w naśladownictwie i podrabianiu cudzych druków, druków posiadających wzięcie, rozpowszechnionych, chętnie nabywanych. Odbicie druku cudzego nie tylko dawało drukarzowi w rękę cenny towar, ale umożliwiało pewne korzyści techniczne, jak obliczenie objętości książki, ułatwiona korekta itp.

Poważne drukarnie starały się bronić przed tą nierzetelną konkurencją przez naznaczanie swych druków sygnetami drukarskimi oraz przez uzyskiwanie na druki przywilejów drukarskich. Przywileje te, od XVI wieku już powszechne, broniły jednakże tylko drukarza. Autor pozostał poza tą obroną. Dopiero Anglia w roku 1709 wprowadziła ustawę o ochronie praw autorskich na okres 21 lat.

Rozumie się, w owych czasach ani znak drukarski, ani groźny napis „*Cum privilegio*" nie były dostateczną ochroną przed podrabianiem. Już pierwsi współpracownicy Gutenberga Fust i Schöffer znaczyli swe druki sygnetem. Mimo to znaleźli podrabiacza swych druków w strasburskim drukarzu Hansie Eggestein.

Poza tym sam znak Fusta i Schöffera był obiektem częstych naśladownictw. Używał go Michał Wenssler, Michał Furter, Mikołaj Kessler, Bernard Richel, Marcin Landsberg i nieznany drukarz „Nowego Testamentu" w Pradze w r. 1475.

Tak samo często naśladowano znak słynnego drukarza weneckiego Mikołaja Jensona. „Podobne" sygnety miały druki Andrzeja de Bonetis z Wenecji, Benedykta Hectora z Bolonii, Scincenzelera z Mediolanu, Wintersburgera z Wiednia i Trechsela z Lionu.

Także delfin Alda Manuciusa podrobiony został przez Hansa Luffta w Wittenberdze i przez Samuela Choveta.

Zdarzało się jednak, że znaki drukarskie przechodziły na innych właścicieli. Tak np. używał w XVI w. szwajcarski nakładca Bebelins znaku, zaprojektowanego przez Holbeina: drzewko z napisem Palma Bebelii. W lekkim przestylizowaniu przejęty został ten sygnet przez francuskich Estiennów, jako „*Uliva Stephani*". Od Estiennów przeszedł ten znak, zdobywszy światową sławę, do rodziny Elzevirów do Amsterdamu.

Dr L. A.

PRZYGOTOWANIE FORM DO DRUKU W KILKU KOLORACH

Wszelkie układy prac przewidzianych do druku w kilku kolorach wykonujemy nasamprzód zasadniczo w jednej formie. Po sumiennym uskutecznieniu ostatniej korekty przystępujemy do rozłożenia układu na poszczególne formy — odpowiednio do przewidzianej ilości kolorów druku. Należy tu w pierwszym rzędzie przestrzegać zasady, by wszelkie formy kolorowe jednej pracy przygotować maszyniście w równej, jednolitej wielkości. O ile jednakże w formie jednego z kolorów zachodzi tylko parę wierszy lub pojedyncza ilustracja w partii górnej, wówczas wystarczy zmontowanie formy, w której tylko górna część od strony nadbitki (głowy) wraz z kierunkiem bocznym doprowadzona będzie do właściwej, dokładnej zgodności z pozostałymi formami — bez potrzeby budowania całości i wypełniania jej obsadnikami.

Po nieznacznym zwilżeniu formy uskuteczniamy rozłożenie układu najdogodniej na szufli jednej czy kilku w położeniu poziomym przy stałym obliczaniu w punktach typograficznych. Pracę samą rozpoczynamy od wymiarów całej formy dla wszystkich wchodzących w rachubę kolorów czyli właściwej obsady górnej, dolnej i bocznej przez ustawienie z obsadników nadbitki (górą), przybitek (bokami) i podbitki (dołem). Następnie wyjmujemy z formy zasadniczej poszczególne partie układu (wiersze, linie, klisze) przewidziane do druku w drugim wzgl. trzecim kolorze, wypełniając puste miejsca w wszystkich formach jednocześnie materiałem ślepym. Przy montowaniu form kolorowych należy wolne czyli niedrukujące miejsca między wierszami, liniami itp. obliczać dokładnie w jednostkach miary typograficznej i wypełniać je możliwie wielkimi kawałkami materiału, przez co układ poszczególnych form zyskuje na przejrzystości i ułatwieniu kontroli. Trzeba oczywiście zwrócić uwagę także na fakt, że w formach kolorowych na skutek niewielkiej ilości drukującego układu i w większych kawałkach użytego materiału wypełniającego, powstanie pewna dyferencja w stosunku do formy zasadniczej. Różnicę tę należy więc usunąć przez dodanie jednego wzgl. kilku cienkich kartoników do form kolorowych.

Nie jest coprawda błędne, jeżeli w każdej z form kolorowych użyjemy równy materiał — a więc cząstkowy, jednolity wymiarami w każdym szczególe z formą zasadniczą. Jednakże ten sposób pracy uchodzić mógłby jedynie przy mniejszych formach. Natomiast przy pracach większych podobny sposób manipulowania powodowałby niepotrzebną stratę czasu i rozrzutność drobniejszego materiału — umniejszając przy tym przejrzystość i łatwość kontroli w obliczaniu formy.

Jeżeli tylko niektóre słowa, znaki lub litery poszczególnych wierszy przewidziane są w kolorze, wówczas najlepiej wyjąć odnośne wiersze z formy i wstawić je pojedynczo do wierszownika. Tu zaś, wyjmując poszczególne słowa czy litery, baczyć należy na kolejne jak najstaranniejsze wypełnienie (wyjustowanie) luk powstałych po wyjęciu danych części wiersza. Pod pierwszym wierszem justujemy starannie drugi, w którym podstawiamy w właściwych miejscach wyjęte z poprzedniego wiersza słowa i litery, uzyskując tym samym dokładną zgodność przy druku.

Właśnie przy układzie prac kolorowych posiada składacz akcydensowy rozległe i wdzięczne pole do popisu. Odpowiednia porcja dobrego smaku, wysoki stopień umiejętności technicznej oraz — ukochanie pracy zawodowej, oto nieodzowne przymioty warunkujące osiągnięcie dodatnich rezultatów w tej dziedzinie. *Horski.*

RZEŹBY Z .... PAPIERU

Do działalności drzeworytniczej *Stanisława Raczyńskiego,* laureata Polskiej Akademii Umiejętności, dorzucam czytelnikom „Przeglądu Graficznego“ bliżej nieznaną dziedzinę jego upodobań, mianowicie „rzeźby“ w papierze o wybitnym charakterze groteski.

Jeżeli chodzi o dzieła sztuki tego rodzaju, to należy zaznaczyć, że forma i ujęcie koncepcji plastycznej w wysokim stopniu zależy od materiału, z jakiego dany utwór artystyczny jest wykonany. To związanie treści rzeczy z materiałem nadaje ów specyficzny wyraz artystyczny nawet w najbłahszym temacie. Szczególnie swoiste piętno zastosowania materiału do treści przedmiotu wykazuje sztuka stosowana i przemysł artystyczny w zakresie twórczości plastycznej. Znane są np. obrazy utworzone z barwnych papierów, figury plastyczne z drutu, włókien itp. wykazując swym groteskowym poniekąd ujęciem dużą pomysłowość w zastosowaniu charakterystycznych właściwości materiału do treści utworu.

W godnym sensie groteskowego ujęcia tematu, z zastosowaniem nowego materiału do plastycznych utworów figuralnych „rzeźb“ w swoistym typie, wykonał Raczyński szereg głów, sporządzonych z białego kartonu spajanego spinaczami metalowymi. Przez wyzyskanie właściwości tego materiału jako tworzywa rzeźbiarskiego, tj. łatwości cięcia, zginania i zwijania kartonu „wyrzeźbił“ artysta te głowy, względnie typy o zgoła swoistym i odrębnym charakterze i wyrazie artystycznym.

Eksponaty te wzbudziły na szeregu wystaw w kraju wielkie zainteresowanie. Angielskie czasopismo „The Sphere“ (Londyn) zamieściło dwie reprodukcje tych grotesek pod nagłówkiem „Art of Yesterday and To-day“, w zestawieniu z dziełami van Gogha, Burne Jonesa i Charles Buchela, wreszcie serię zakupił ajent Gruber z Paryża dla wydawnictw Hearsta, z wyłącznym prawem reprodukcji na Stany Zjednoczone. *H. Majkowski.*

SKRÓTY W JĘZYKU ŁACIŃSKIM

Drukarz w swej pracy zawodowej spotyka się często z językiem łacińskim w postaci różnych słów, cytatów i skrótów. Coprawda należałoby życzyć sobie, aby drukarz współczesny posiadał pewne — choćby najogólniejsze — wiadomości z zakresu tego języka języków. Chodzi tu głównie o znajomość słowotwórstwa w odniesieniu do wyrazownictwa obcego, utworzonego i pochodzącego przecież w największej części z języka łacińskiego.

Specjalnego znaczenia dla drukarza nabierają różne skróty tego języka stosowane w życiu potocznym niemal codziennie. Znajomość tych skrótów winien sobie przyswoić każdy drukarz a szczególnie składacz, dla którego stanowić one będą poważne ułatwienie tak w pracy zawodowej jak i samokształceniowej.

Poniżej podajemy najważniejsze skróty łacińskie, zachodzące najczęściej w życiu codziennym:

A., anno = w roku;
a. a. u. c., anno ab urbe condita = w roku po zbudowaniu (założeniu) miasta (tj. Rzymu);
a. c., anni currentis = roku bieżącego;
a. Chr. (n.), ante Christum (natum) = przed Chrystusem (przed narodzeniem Chrystusa);
A. D., anno Domini = w roku Pańskim;
a. d., a dato = od dnia sporządzenia pisma;
a. f., anni futuri = roku przyszłego (następnego);
a M., ante Meridiem = przed południem;
a. p., anni praeteriti = roku ubiegłego (przeszłego);
a. praes., anni praesentis = roku bieżącego;
a. r., anni regno = roku panowania;
ad. lib., ad libitum = według uznania;
ad val., ad valorem = według (odpowiednio do) wartości;
al., alias = prócz tego;
al., Al., a linea = od linii (czyli: od nowego wiersza = ustęp);
b. m., brevi manu = (dosłownie: krótko-ręcznie), krótko, bez wstępów;
cf., cfr., confer = porównaj;
d. a., dicti anni = wymienionego roku;
d. d., de dato = od dnia;
del., delineavit = zaznaczył, podpisał — także: *deleatur* = należy skreślić (usunąć);
d. l., dicto loco = w wymienionym miejscu;
Dr., Doctor = uczony, nauczyciel;
Dr. h. c., honoris causa — doktor honorowy;
Dr. ing. = doktor inżynier;
Dr. jur., juris = doktor praw;
Dr. med., medicinae = doktor medycyny;
Dr. phil., philosophiae = doktor filozofii;
Dr. theol., theologiae = doktor teologii;
e. g., exempli gratia = na przykład;
ed., edidit = wydał;
E., Editio = wydanie;
ej. a., ejusdem anni = odnośnego roku;
ej. m., ejusdem mensis = odnośnego miesiąca;
em., emer., emeritus = w stan spoczynku przeniesiony;
eod., eodem die = tego samego dnia;
etc., et caetera = i tak dalej;
exc., excipe = wyłącz, wyłącznie;
ex off., ex officio = z urzędu;
fasc., fasciculum = zeszyt (poszyt);
fec., fecit = zrobił, wykonał;
h., hora = godzina;
h. e., hoc est = to jest, to znaczy;
h. l., hoc loco = na tym miejscu — także: *hujus loci* = tego miejsca;
h. m., hujus mensis = tego miesiąca;
h. t., hoc tempore = w tym czasie;
ib., ibid., ibidem = tamże;
id., idem = to samo;
it., item = również, tak samo;
i. e., id est = to jest, to znaczy;
impr., imprimatur = niech się drukuje, można drukować;
inv., invenit = wynalazł;
jun., jr., junior = młodszy;
leg., legatur = niech będzie czytane, należy czytać;
lib., liber = książka;
lic., licet — dozwolono;
l. c., loco citato = na wzmiankowanym miejscu;
l. l., loco laudato = na zaznaczonym miejscu;
m. m., mutatis mutandis = z odpowiednimi (koniecznymi) zmianami;
m. pr., manu propria = własnoręcznie;
m. s., more solito = jak zwykle;
m v., mea voto = moim zdaniem (zapatrywaniem);
N. B., nota bene = zważ[aj] dobrze, dopisek (zazwyczaj końcowy) godny uwagi;
N. N., nomen nescio = nazwisko (nazwa) nieznane;
op., opus = dzieło, utwór;
P., Pater = ojciec;
p., pagina = stronica (strona);
p. a., per annum, pro anno = w roku, rocznie;
p. c., pro centum = za sto, od sta;
p. c. d., per copium decreti = z odpisem (kopią) zarządzenia;
p. Chr. (n.), post Christum (natum) — po Chrystusie (po narodzeniu Chrystusa);

pinx., pinxit = malował;
p. M., post Meridiem = po południu;
P. P., praemissis praemittendis = z podstawieniem należności (tj. należnych tytułów, imion i nazwiska);
p. p., praeter propter = mniejwięcej;
P. S., post scriptum = po napisaniu, dopisek;
P. T., praemisso titulo = z podstawieniem (należnego) tytułu;
p. t., pro tempore = obecnie;
qu., quaeritur = będzie pytane, wątpliwe;
Q. B. F. F. S., quod bonum, felix faustumque sit = co szczęśliwie niechaj się darzy;
r. recipe = bierz (na receptach);
Rev., Reverendus — czcigodny, wielebny;
R. i. p., requiescat in pace = niech spoczywa w pokoju;
r. r., reservatis reservandis = z zastrzeżeniem;
rot., rotundus — w zaokrągleniu (odnośnie do liczb);
sc., scil., scilicet = mianowicie;
s. e. c., salvo errore calculi — z zastrzeżeniem możliwego błędu (omyłki) rachunkowego;
sculp., sculpsit = rytował;
sen., senior = starszy;
seq., sq., sqq., sequens sequentes = i następne;
s. h., salvo honore = za pozwoleniem do powiedzenia;
Sig., signatum = podpisane;
s. l. r., sub lege remissionis = za zwrotem;
s. p. r., sub petito remissionis = uprasza się za zwrotem;
S. T., salvo titulo = bez ujmy dla tytułu;
stud., studiosus = studiujący, uczący się;
stud. agr., agriculturae = stud. nauk rolnych;
stud. arch., architecturae = stud. sztuki budowlanej;
stud. for., (rei) forestariae = stud. nauk leśnych;
stud., mach., machinarum = stud. nauk budowy maszyn;
stud. pharm., pharmaciae = stud. nauk farmaceutycznych;
stud. (r.) vet., (rei) veterinariae = stud. nauk weterynaryjnych;
s. v., salve venia = za pozwoleniem do powiedzenia;
t. lub *T., testatur* = udowodniono, zaświadczono;
t. t., toto titulo = z pełnym tytułem:
ut i., ut infra = jak niżej;
ut. s., ut supra = jak wyżej;
vert., vertatur = odwrócić;
v., vide = patrz;
vol., volumen = tom;
v. v., vice versa = odwrotnie, w odwrotnym stosunku.

R.

PRAWO I SĄD

UTRATA ZAUFANIA DO PRACOWNIKA JAKO POWÓD BEZZWŁOCZNEGO ZWOLNIENIA

Art. 29, 32 i 36 rozporządzenia Prez. Rzplitej z dnia 16 marca 1928 r. o umowie o pracę pracowników umysłowych (Dz. Ust. Nr 35, poz. 323).

1. Utrata ze strony pracodawcy zaufania do pracownika może uzasadniać wypowiedzenie umowy o pracę, nie może być jednak uznana za ważną przyczynę rozwiązania stosunku pracy, jeżeli tego subiektywnego przekonania pracodawcy nie uzasadniają odpowiednie fakty.

2. Jeżeli pracodawca wiedział o postępowaniu pracownika i na nie się godził, nie przypisując mu znaczenia ważnej przyczyny do rozwiązania stosunku pracy, wówczas prawo do rozwiązania umowy z natychmiastowym skutkiem w ogóle nie powstaje.

3. Postępowanie pracownika, sprzeciwiające się zasadom uczciwości oraz zaufaniu, stwarza prawo niezwłocznego rozwiązania umowy o pracę, gdyż podważa wiarę w pełną uczciwość pracownika.

4. Jeżeli istniała ważna przyczyna rozwiązania umowy o pracę, wówczas rozwiązanie umownego stosunku pracy, dokonane nawet w czasie trwania urlopu, jest ważne i wywołuje pełny skutek prawny.

5. Przepis art. 36 nie daje podstawy do przyjęcia, że prawo do rozwiązania umowy o pracę, które już zgasło. może odżyć z chwilą, gdy nastąpiła zmiana w osobie reprezentanta pracodawcy.

6. Termin miesięczny, wskazany w art. 36, liczy się wprawdzie od chwili, kiedy strona uzyskała wiadomość o istnieniu ważnej przyczyny rozwiązania, jednak przy uchybieniach powtarzających się powinien być on liczony od chwili, kiedy pracodawca uzyskał wiadomość o istnieniu ostatniego z szeregu powtarzających się uchybień.

7. Do niezwłocznego rozwiązania z pracownikiem umowy o pracę nie jest konieczne, by naruszenie obowiązków było rozmyślne lub by przynosiło szkodę pracodawcy, wreszcie, by nieuczciwe działania pociągnęły za sobą wyrok karny za nadużycia.

8. Pracodawca może niezwłocznie rozwiązać umowę o pracę z pracownikiem, co do którego zachodzi obiektywna podstawa do obawy, że dalsza jego praca może być rzeczywiście niebezpieczna dla przedsiębiorstwa.

Z orzeczenia Sądu Najwyższego Izby Cywilnej z dnia 30 października — 20 listopada 1936 r. L. C. III 569/36.

UTRATA PRAWA ROZWIĄZANIA UMOWY O PRACĘ Z POWODU OBRAZY

Jedną z ważnych przyczyn, uprawniającą pracodawcę do niezwłocznego rozwiązania umowy o pracę z pracownikiem umysłowym jest obraza lub znieważenie pracodawcy, jego zastępców lub przełożonych przez pracownika. Prawo do rozwiązania umowy w wypadku obrazy gaśnie jednak po upływie dwóch tygodni od chwili obrazy, względnie od chwili, kiedy obraza doszła do wiadomości strony, uważającej się za obrażoną.

Która ze stron, pracodawca czy pracobiorca, ma w razie sporu, wynikłego na tle przedterminowego zwolnienia, obowiązek udowodnienia dochowania wspomnianego terminu dwóch tygodni? Zagadnienie to rozstrzygnął Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 10 grudnia 1936 r. (C I 1738/36) w tym kierunku, że okoliczność wygaśnięcia prawa pracodawcy do rozwiązania umowy wskutek obrazy z powodu upływu terminu dwóch tygodni winien udowodnić pracownik.

DATA ZAPŁATY SKŁADEK UBEZPIECZENIOWYCH W OBROCIE PRZELEWOWYM

W związku z zapytaniami ubezpieczalni społecznych, Zakład Ubezpieczeń Społecznych wyjaśnił, że za datę zapłaty składek należy uznawać datę:

a) przy wpłatach gotówkowych, dokonywanych bezpośrednio na posiadane przez ubezpieczalnie rachunki w PKO i w bankach, oraz za pośrednictwem przekazów

pocztowych — datę dokonania wpłaty, wskazaną na dowodach wpłaty, przesyłanych przez wymienione instytucje (a nie datę zarachowania wpłaty na rachunek ubezpieczalni lub datę otrzymania przez ubezpieczalnie przekazanej kwoty);

b) przy wpłatach uskutecznionych drogą przelewów z rachunku płatnika w PKO na rachunek ubezpieczalni — datę przyjęcia przez urząd pocztowy lub przez PKO czeku przelewowego. Wobec tego iż PKO na odcinkach czeków przelewowych nie podaje daty przyjęcia czeku a tylko datę dokonania przelewu, ubezpieczalnie społeczne powinny przy księgowaniu odcinków przelewowych przyjmować jako datę zapłaty („walutę") dzień, poprzedzający (nie licząc dni świątecznych) datę dokonania przelewu przez PKO. W razie jednak okazania dowodu stwierdzającego wcześniejsze nadanie czeku przelewowego, należy przyjąć udowodnioną datę wcześniejszą za datę zapłaty („walutę").

Zaznacza się, że stosownie do przepisów, instrukcji o prowadzeniu saldo conti — (okólnik Ubezpieczeń Społecznych z dnia 15 XII 1934 r. nr 121/34 — str. 2 instrukcji) na kontach płatników oprócz daty księgowania wpłaty, należy notować w kolumnie „waluta" również datę zapłaty, o ile data ta ma wpływ na wymiar odsetek zwłoki.

W związku z powyższym przy obliczaniu odsetek zwłoki od składek należy uwzględnić zanotowaną datę zapłaty („walutę").

W końcu Zakład Ubezpieczeń Społecznych nadmienia, że w myśl reskryptu Ministerstwa Opieki Społecznej z dnia 17 sierpnia 1934 r. Zn. Un. 2/11—4 w wypadkach, gdy na ostatni dzień terminu płatności składek przypada niedziela lub święto, termin ten należy przesunąć na najbliższy dzień powszedni.

ROZMAITOŚCI

NOWE FABRYKI CELULOZY

Celuloza jest dziś podstawowym czynnikiem nie tylko do wyrobu papieru i materiałów wybuchowych lecz także włókienniczych. Szczególnie w ostatniej dziedzinie doznaje celuloza coraz szerszego zastosowania. Polska nie była dotychczas samowystarczalna w produkcji celulozy. W roku 1937 sprowadzono jej do Polski prawie 23 000 ton za 9 mil. zł.

Celem uniezależnienia się od rynków zagranicznych założono ostatnio dwie nowe fabryki celulozy. Jedna jako „Celuloza Nadniemeńska" w okolicach Grodna, druga w Niedomicach, na terenie COP-u.

FOTOTELEGRAMY

Lzba Przemysłowo-Handlowa w Poznaniu podaje następujące dalsze informacje dotyczące fototelegramów:

Fototelegram w ścisłym znaczeniu oznacza fotografię przesyłaną za pomocą specjalnego aparatu (fototelegrafu) i za pomocą obwodów telegraficznych na odległość. Pojęcie fototelegramów nie ogranicza się tylko do fotografii, przesyłanych drogą telegraficzną, lecz w ten sposób mogą być również wysyłane pisma, druki, rysunki i wszelkiego rodzaju obrazy.

Istota fototelegramów polega na tym, że dana fotografia (obraz) dociera prędzej do miejsca przeznaczenia, aniżeli przesyłana drogą pocztową jako przesyłka listowa zwykła lub ekspress. W myśl postanowień § 7 ustęp 4 zarządzenia Ministra Poczt i Telegr. z dnia 25 V 1936 r. w sprawie fototelegramów w obrocie z zagranicą (Dz. U. M. P. i T. nr 12, poz. 25) zwraca się nadawcy pełną pobraną opłatę wówczas, gdy okres czasu od nadania fototelegramu do doręczenia lub zawiadomienia o nadejściu — adresata zmieszkującego w miejscowości stacji fototelegraficznej oddawczej — przekracza 18 godzin. Jeżeli adresat nie mieszka w siedzibie stacji fototelegraficznej oddawczej, czas ten liczy się od chwili nadania telegramu na stacji fototelegraficznej do chwili przekazania na pocztę.

Wymiana fototelegraficzna wprowadzona została przede wszystkim dla użytku wydawnictw czasopism, agencji prasowych itd., którym to zakładom zależy na szybkim posiadaniu zdjęć fotograficznych (obrazów), celem rozpowszechnienia w prasie. Również osoby prywatne, którym zależy na szybkim przesłaniu fotografii (obrazów), mogą korzystać z tego rodzaju usług telekomunikacyjnych.

W świetle powyższego wybija się na pierwszy plan znaczenie fototelegramów dla kół handlowych jako wiadomości dostarczanych odbiorcom w szybkim tempie. — W obrocie wewnętrznym dotychczas nie wprowadzono wymiany fototelegramów, albowiem wobec małej stosunkowo odległości i z powodu dogodnych połączeń komunikacyjnych omawiane fotografie (obrazy) mogą być przesyłane w szybkim czasie drogą pocztową.

Wymiana fototelegramów wprowadzona została w ruchu europejskim z Danią, Francją, Holandią, Niemcami, Szwecją, Wielką Brytanią i Włochami. W ruchu pozaeuropejskim utrzymuje się wymianę fototelegramów z Argentyną i Stanami Zjednoczonymi A. P. W ruchu z Niemcami utrzymuje się wymianę fototelegramów między stacją fototelegr. Warszawa z następującymi fototelegr. stacjami niemieckimi: Berlin, Frankfurt n. M., Hamburg, Królewiec, Wrocław, Wiedeń. Opłata za wymianę fototelegramów jest zróżniczkowana, tzn. zależna od kraju względnie stacji przeznaczenia i od powierzchni wymienianego obrazu.

Informacyj w sprawie nadawania fototelegramów oraz w sprawie opłat za nadanie fototelegramów udzielają urzędy telefoniczno-telegraficzne oraz wszystkie placówki pocztowo-telekomunikacyjne, w których można równocześnie nadawać fototelegramy do wymiany z zagranicą. Placówki te przesyłają fototelegramy listem służbowym jako przesyłkę pospieszną najszybszymi połączeniami pocztowymi lub drogą lotniczą urzędowi telekomunikacyjnemu w Warszawie, posiadającemu fototelegraf, który przekazuje fototelegramy według adresu za granicę. Fototelegramy, nadesłane z zagranicy dla adresatów zamieszkałych poza Warszawą, dosyła się do miejsca przeznaczenia listem służbowym i doręcza się jak przesyłkę listową.

DRUKI UŻYWANE W POSTĘPOWANIU CELNYM

Okólnikiem L. Dz. IV 5 780/1/38 Ministerstwo Skarbu zarządziło, jakie druki celne są płatne, a jakie nie podlegają opłacie. Drukami celnymi bezpłatnymi, nie podlegającymi kontroli, są: zgłoszenia celne ustne przywozowe, pokwitowanie na częściowe uiszczenie niezależności celnej, zgłoszenie celne ustne wywozowe, zgłoszenie celne ustne do odprawy warunkowej, zaświadczenie na zdeponowane przedmioty w ruchu podróżnych oraz zaświadczenie o warunkowej odprawie środków przewozowych. Drukami celnymi płatnymi są: zgłoszenie celne wywozowe (30 gr), zgłoszenie towarów na skład celny (30 gr), poświadczenie wywozu za granicę środków przewozowych (50 gr), wniosek o zezwolenie przepakowania lub dzielenia towarów (10 gr), zgłoszenie ogólne stawki (5 gr), wykaz włazów i skrytek (5 gr), spis prowizji i zasobów okrętowych (5 gr), spis przedmiotów, podlegających cłu, przywiezionych przez kapitana i załogę statku (5 gr), konosament zastępczy dla ruchu morskiego (2 gr), zgłoszenie wyjścia statku (2 gr), zgłoszenie ogólne wywozowe (5 gr), deklaracja o przyjściu — odejściu statku (2 gr), zaświadczenie dla krajowych łodzi (2 gr). Pozostałe nie wymienione wyżej druki celne są drukami bezpłatnymi i nie podlegającymi kontroli.

Wydawca: Korporacja Zakładów Graficznych i Wydawniczych na Województwo Poznańskie z siedzibą w Poznaniu, Aleje Marcinkowskiego 13, m. 35.

Redaktor: Henryk Orchowski w Poznaniu.

Adres Redakcji i Admin.: Poznań. Al. Marcinkowskiego 13. m. 35. — P. K. O. Poznań 202 868.

Przedpłata kwartalna 6,00 zł już z przesyłką.

Ceny ogłoszeń: 1/1 strona 100 zł, 1/2 str. 50 zł, 1/4 str. 25 zł. 1/8 str. 12,50 zł, 1/16 str. 6,25 zł, 1/32 str. 3,25 zł. —

Przedruk dozwolony tylko za zgodą Redakcji.

Odbito w Rolniczej Drukarni i Księgarni Nakładowej. Spółka z ogr. odp. w Poznaniu, ulica Sew. Mielżyńskiego 24